

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 39.

N o w e, sobota 30-go września 1933 r.

Rok X.

Odezwa!

Miejscowy Komitet Pożyczki Narodowej wzywa tut. obywatelstwo do spełnienia swego patriotycznego obowiązku subskrybowania pożyczki narodowej. Pożyczka Narodowa zabezpieczy nie tylko równowagę budżetu państwowego, ale leży w interesie tak Państwa jak i wszystkich warstw społeczeństwa. Jest niedopuszczalne, ażeby ktoś z obywatelstwa miał się do subskrypcji wymówić. Pożądane jest, ażeby subskrypcje oddano natychmiast.

Nowe, dnia 25 września 1933 r.

ZA MIEJSKI KOMITET POŻYCZKI
NARODOWEJ

(—) Jabłoński, burmistrz.

Komunikat.

Przypomina się, że termin płatności I raty I grupy daniny majątkowej upływa z dniem 30-go września 1933 r.

Niezwłocznie po upływie tego terminu wdrożone będą, o ile nam wiadomo, kroki egzekucyjne przeciw tym wszystkim zobowiązany, którzy należności nie zapłacili i zaległość ta będzie wyegzekwowana z dolozieniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Leży więc w interesie samych płatników, by termin zapłaty I raty daniny majątkowej był bezwarunkowo dotrzymany.

Wielki Kongres Kupiectwa Polskiego.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu urządził w Toruniu w dniu 24-go września b. r. Wielki Kongres Kupiectwa Polskiego. Zjazd ten wypadł imponująco. W Kongresie wzięło udział Kupiectwo z całej Polski oraz Minister Przemysłu i Handlu p. Dr. Zarzycki i przedstawiciele władz i duchowieństwa.

Głównym przedmiotem obrad były doniosłe rezolucje i wnioski Zarządu Głównego i Towarzystw Związkowych.

I. Rezolucja Główna.

Rezolucja opowiada się za ścisłą współpracą z Rządem na terenie gospodarczym. M. in. czytamy. Ponieważ jednym z głównych warunków zdrowego rozwoju gospodarczego jest należyte traktowanie spraw gospodarczych przez Rząd i jego czynniki wykonawcze, przeto zdaniem Zjazdu winna istnieć między Rządem a życiem gospodarczym atmosfera wzajemnego zaufania i zrozumienia, dająca rekojmię, że głos nasz znajdzie w Rządzie właściwe echo.

II. Rezolucja Sytuacyjna.

W tej rezolucji stwierdza Zjazd, że rok 1932/33 nie przyniósł dla handlu żadnej widocznej poprawy.

Na pierwszym miejscu Zjazd stawia konieczność przywrócenia rentowności warsztatów handlowych przez akcję odłużeniowo-kredytową.

W zakresie podatków Zjazd oczekuje dalszych reform w formie scalenia podatku przemysłowego i pobierania go u źródła produkcji wzgl. odprawie celnej.

W sprawie starych zaległości podatkowych Zjazd wita projekt rozłożenia ich na długoterminowe raty, a odsetki nie powinny przekraczać 4 proc. w stosunku rocznym.

Oprócz poważnych postulatów Zjazd wysuwa jeszcze następujące a najbardziej palące:

- Obniżenie świadczeń socjalnych o 50 proc.
- Ograniczenie handlu domokrajnego, na jarmarkach kramnych i w kioskach.
- Zniesienie handlu w szkołach, urzędach pocztowych i we wszystkich innych urzędach.
- Obniżenie taryf pocztowych, telefonicznych, telegraficznych oraz kolejowych (osobowych i towarowych).
- Obniżenie opłat sądowych i egzekucyjnych oraz przyspieszenie procedury sądowej.
- Podwyższenie rabatów od wyrobów monopolowych.

Obligacja podpisana, to dalsza cegła w budowie Państwa.

Ogólnopolski Pracowniczy Komitet za Pożyczką Narodową

Jak się dowiadujemy, apel Ogólnopolskiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej w Warszawie, który to Komitet obejmuje wszystkie organizacje narodowe, tak pracowników państwowych, samorządowych jak i prywatnych, a którego delegatem na Województwo Pomorskie jest Prezes Izby Skarbowej p. Kossjor, znalazł i w powiecie naszym pełne zrozumienie.

Świat Pracy grupujący w swoich organizacjach zawsze chętnych i ofiarnych obywateli, nigdy nie został na szarym końcu, a na głos Ojczyzny świecił znów i tym razem wzorem i przykładem najszczytniejszych cnót obywatelskich.

Tak jak pracownicy tak i dalsze społeczeństwo niewątpliwie wypełni swój obowiązek i złoży swoją deklarację do jednej z placówek sprzedaży obligacji, które są wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, Komunalne Kasy Oszczędności w Świeciu i w Nowem, Bank Ludowy w Świeciu i w Nowem oraz Kasa Urzędu Skarbowego w Świeciu.

Oby nikogo nie zabrakło w tym wspólnym wysiłku utrzymania stałości naszej waluty.

Teatr Polski z Bydgoszczy w Nowem.

Jak się dowiadujemy, przybywa do naszego miasta w sobotę, dnia 30 b. m. Teatr z Bydgoszczy z rozgłośną sztuką Zukmayera p. tytułem „Kapitan z Köpenick”.

Sztuka powyższa w wykonaniu sił artystycznych tej miary jak pp. Bogdanowicz, Andrzejewski, Pięciak, Mieczkowski, Gajowiecka na czele dają rekojmię, iż sala w sobotę wypełni się po brzegi. Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł wcześniej do nabycia w księgarni p. Wesółskiego.

A więc wszyscy pójdziemy podziwiać zuchwałego szewca, który w roli Kapitana aresztuje Burmistrza miasta Köpenick, zabierając miejską kasę.

Ceny płacone rolnikom zmalały.

Z zestawienia cen, jakie otrzymywali rolnicy w sierpniu 1932 r. z cenami z sierpnia 1933 r. okazuje się, że kryzys rolny w Polsce nie skończył się w ubiegłym roku gospodarczym. Na 16 ważniejszych artykułów rolniczych aż 15 wykazuje spadek cen, a mianowicie: ceny pszenicy są niższe o 9.52 proc., żyta — o 12.13 proc., jęczmienia — o 17.00 proc., owsa — o 24.72 pr., gryki — o 10.93 pr., grochu — o 9.75 proc., ziemniaków jadalnych — o 4.65 proc., ziemniaków fabrycznych — o 2.63 pr., siana kontyngent — o 30.20 pr., siana łąkowego — o 29.32 pr., słomy — o 35.00 pr., konia roboczego — o 1.30 pr., wieprza żywej wagi — o 2.22 pr., mleka — o 16.66 proc. i jaj — o 16.66 proc. Jedynie cena krowy dojrzałej wzrosła o 9.60 proc. Cyfry te nie przesadzają odczytanie o kształtowaniu się cen w dalszych miesiącach bieżącego roku gospodarczego, ale dowodzą wymownie, że jego początek jest gorszy, aniżeli początek roku poprzedniego tak niesłychanie ciężkiego dla rolników.

Tęsknota za inflacją.

Donoszą z New-Yorku, że przedstawiciele rolnictwa w stanach południowych i zachodnich U. S. A. na licznych zebraniach postanowili zwrócić się do rządu z memorjałem w sprawie niezwłocznego zwiększenia obiegu środków płatniczych co najmniej o 3 miljardy dolarów, co miałyby być uskutecznione przez wypuszczenie nowych banknotów.

Również amerykańscy producenci bawełny postanowili domagać się od rządu, ażeby poszedł w kierunku wyraźnej inflacji walutowej i żeby podjął odpowiednie kroki w sprawie podniesienia cen bawełny na 20 centów za lb., a oliwy z rośliny bawełnianej na 30 dolarów za tonnę.

Jak donoszą z Waszyngtonu, zarówno prezydent Roosevelt, jak i członkowie gabinetu oświadczyli się wyraźnie przeciw inflacji walutowej. Natomiast wydane zostało zarządzenie, ażeby Federal-Reserve-Banki nabywały w większych ilościach papiery państwowe na rynku prywatnym i w ten sposób wpływały pośrednio na rozszerzenie kredytów przez banki prywatne. Poza tem także Reconstruction Finance Corporation ma przyjąć z pomocą sferom gospodarczym przez udzielenie odpowiednich kredytów.

Pieniądz chce pracować.

Prasa codzienna i fachowa zanotowała w ostatnich czasach szereg informacji, świadczących, że na światowych rynkach pieniężnych występują objawy pewnego odprężenia. Pożyczki, zarówno wewnętrzne, jak i zagraniczne znajdowały chętnych nabywców. Dotyczy to m. in. pożyczek kanadyjskiej i austriackiej. Na rynku londyńskim zapisy na te pożyczki zostały pokryte z nadwyżką już w ciągu jednej minuty.

O tem, że kapitał zagraniczny jest dziś skłonniejszy do lokat niż kiedykolwiek, pisaliśmy już kilkakrotnie. Wraz z przewlekaniem się kryzysu kapitał coraz bardziej stronił od lokat. Było to wynikiem zarówno braku korzystnych i pewnych lokat, jak również wynikiem smutnych doświadczeń, z którymi spotkał się pieniądz, angażujący się w spekulacyjne przedsięwzięcia. W rezultacie ogromna większość kapitałów, zrażonych do szukania zarobku w niepewnych imprezach, a nie znajdującą go w normalnym procesie produkcyjnym czy inwestycyjnym, leżała bezczynnie. Kapitał nie tylko nie przynosił dochodu, lecz nawet niejednokrotnie musiał płacić za samo tylko prawo przechowania w bankach. Ten proces, trwający przez długi przeciąg czasu, doprowadzić musiał do zjadania substancji kapitałowej. Uszczuplanie substancji kapitałowej jest sprzeczne z psychologią człowieka zachodu. Ze strony więc tego czynnika psychologicznego, którego nasilenie rosło z każdym niemal dniem przewlekającego się kryzysu, powstawały warunki sprzyjające wzrostowi podaży pieniądza na światowych rynkach. Czynniki ten został ostatnio wzmocniony przez pierwsze objawy poprawy konjunktury, stwarzające widoki powrotu do warunków pracy rentownej. Oba te czynniki, jeden wewnętrzny, drugi zewnętrzny, odgrywają obecnie decydującą rolę w procesie odprężenia, jakie zaznacza się na światowym rynku kapitałów.

Nie trzeba dowodzić, jak dalece w interesie Polski leży, aby wyzwolony z długoletniego paraliżu kapitał popłynął i do nas. Z tej racji wysoce na czasie jest zdać sobie sprawę z tych czynników, które wpływały na to, że kapitał zagraniczny dotychczas odnosił się z dużą rezerwą do lokat na naszym rynku. Rezerwa ta może się wydawać tem mniej zrozumiałą, że Polska była i jest krajem o bardzo wysokiej stopie procentowej, zapewniającej, zdawałoby się, kapitałowi korzyści większe, niż w innych krajach. Działanie tego czynnika paralizowane było jednak przez inne elementy, które wpłynęły, że obraz kapitału zagranicznego napływającego szerokim strumieniem do Polski pozostawał zawsze mitem.

Wytłumaczenie tego stanu rzeczy szukać należy głównie w dwóch czynnikach. Jeden — to nadmierny udział budżetów publicznych w naszym dochodzie społecznym. Udział ten, wyrażający się nadmiernie rozbudowanym zakresem różnego rodzaju podatków, opłat i świadczeń, sprawiał, że w praktyce warunki pracy rentownej w Polsce nie przedstawiały się bynajmniej tak atrakcyjnie, jakby to mogło wynikać z wysokości stopy procentowej. Drugim czynnikiem była daleko posunięta ingerencja państwa w życie gospodarcze. Obawa kapitału przed tą ingerencją jest zrozumiała. Zrównoważyć ją i skłonić kapitał do lokat mógł albo zysk tak wysoki, któryby asekurował przed możliwościami niespodziewanego zmienienia

przeł państwo warunków kalkulacyjnych, lub też zagwarantowanie przez państwo stabilizacji tych warunków. Ponieważ mało jest u nas przedsięwzięć, któreby zapewniały zysk zdolny zrównoważyć ryzyko, wynikające z płynności warunków kalkulacyjnych, napływ kapitałów do Polski sprowadzał się przedewszystkiem do wąskiego strumienia kredytów drugiego typu.

Zdanie sobie sprawy z przyczyn, które wpływały dotąd na niechęć kapitału do lokat na naszym rynku, jest szczególnie na czasie w danej chwili. Jak już zaznaczyliśmy, stoimy w obliczu rosnącej podaży kapitałów na rynkach światowych i wobec ogromnego zapotrzebowania na te kapitały ze strony naszego wyczerpanego przez paroletnie przesilenie organizmu gospodarczego. Równocześnie wchodzimy w okres, kiedy po sezonowym zastoju w miesiącach letnich, tempo prac w zakresie polityki gospodarczej ulegnie zintensyfikowaniu. W pracach tych musi być szeroko uwzględniona konieczność stworzenia warunków, któreby pozwoliły wykorzystać poprawę nastrojów na światowym rynku pieniężnym. Czy istotnie pójdziemy po tej linii?

M. K.

Katastrofa na Saturnie.

Planetę Saturna dzieli od ziemi naszej dystans mierzący co najmniej półtora miliarda kilometrów. Kto ogląda Saturna przez teleskop, ten widzi kulę otoczoną trzema pierścieniami świetlistymi. Pierścienie te, jak twierdzą astronomowie, nie są pierścieniami właściwymi, lecz raczej rodzajem obręczy złożonych z małych, najmniejszych księżyców i pyłu kosmicznego. W przestrzeni kosmicznej przedstawiają się one w postaci pierścieni, w rzeczywistości zaś jest to nagromadzenie pyłu kosmicznego.

Powierzchni samego Saturna nie można dojrzeć przez najlepszy nawet teleskop, skrywa ją zawsze przed okiem ludzkim nieprzebita zasłona chmur i mgieł. Widzi się coprawda szereg ciemniejszych i jaśniejszych smug, ale nie są one odbiciem powierzchni planety, lecz należą do chmurnego otoku planety. Za tą zasłoną znajduje się zapewne wrzący i buchający ogniem ocean rozpalonych gazów lawy i mas, gdyż według danych współczesnej fizyki Saturn i Jowisz znajdują się jeszcze w stadium wrzenia, powierzchnia ich nie jest jeszcze wystudzona i kora zwierzchnia musi się znajdować w stanie nawpółpłynnym.

Otóż na tej to powierzchni Saturna wykrył przez teleskop dr. Weber białą plamę. Średnica tej plamy mogła wynosić na miarę ziemską około 40.000 kilometrów, t. zn. długość naszego równika. Plama na Saturnie jest nie wątpliwie, jak twierdzą astronomowie, odbiciem świetlnym gigantycznego wybuchu gazów i rozpalonej lawy, jaka się musi odbywać na powierzchni planety. Taką samą plamę, tylko barwy czerwonej, zauważono przed dwudziestu paru laty na Jowiszu. Był to gigantyczny wybuch, katastrofa o wymiarach kosmicznych. Plama ta jaśniała na powierzchni Jowisza przez szereg lat i dzisiaj jeszcze można zaobserwować jej kontury, choć bardzo już słabe i blade. Katastrofa na Saturnie ze względu na swe rozmiary mogłaby być przyrównana do wybuchu wulkanu Krakatau na morzu między Jawą a Sumatrą. Wybuch ten pochłonął wówczas całą wyspę, dziesiątki miast i wsi, a morze zalało w ciągu kilku sekund całe wybrzeże Sumatry na kilometry w głąb. Gdyby wybuch Krakatau zwielokrotnił i powiększył kilka tysięcy razy, otrzymalibyśmy wówczas słabą kopję tego, co się stało i staje się jeszcze na powierzchni Saturna. Dystans, który przedziela nasz glob od Saturna, nie pozwala nam, na szczęście, ani odczuć ani obserwować katastrofy.

Or.

Ofiary morza.

Postępy nowoczesnej techniki doszły tak daleko że zdawałoby się, iż podróż okrętem nie grozi już żadnym niebezpieczeństwem. Mówi się, że w wieku pary i elektryczności człowiek opanował zupełnie żywioł wody. Tymczasem statystyka wykazuje co innego. Ogłoszone ostatnio dane za rok 1932 przez „Lloyd's Register”, który prowadzi ewidencję wszystkich statków na całym świecie, wykazują, że w tym roku zginęło 208 okrętów (wielkości ponad 100 tonn) o ogólnym tonnażu 350.105 tonn. Przyczyny katastrof bywały różne. Przedewszystkiem rozbicie, które pociągnęło za sobą na dno morza 120 okrętów. Następnie pożary, które zniszczyły 17 okrętów.

Obecny rok zapełnia już gęsto tę smutną rubrykę. Ostatnie huragany na Florydzie, które przyniosły straty sięgające dziesiątków milionów dolarów, zniszczyły i szereg okrętów. Tajfun na oceanie Spokojnym i w tym roku poczynił już ogromne spustoszenia na Korei i w Japonii, gdzie przed kilkoma dniami wody wdarły się w ląd, niszcząc koło Osaka przeszło 30.000 budynków.

Morze zawsze jest groźne — a może właśnie dlatego ma tyle uroku!

Pamiętaj...

o Pożyczce Narodowej.

Nowa Atlantyda.

Ekspedycja uczonych angielskich z prof. Stanley Gardiner na czele udała się na poszukiwania zaginionego kontynentu, który zdaniem badaczy powinien się znajdować na drodze między Madagaskarem a Cejlonem. Zatopiony ląd przedstawiał prawdopodobnie grupę wysp, zwana za czasów starogreckich ziemią Lemurja, którą od wieków opiewano w legendach.

Prof. Stanley Gardiner jest zdania, że legendarna Lemurja, która obszarem odpowiadała prawdopodobnie Australii, stanowiła pomost między indyjskim półwyspem a kontynentem afrykańskim. Ziemia była bardzo urodzajna, mieszkańcy zaś prowadzili spokojny i osiadły tryb życia, co sprzyjało rozwojowi kultury, która czerpała wzory z kultury indyjskiej. Wynika stąd, że mieszkańcy Lemurji byli w bliższym kontakcie z sąsiednimi Indiami. Niektórzy uczeni dowodzą jednak, że jest b. prawdopodobne, iż kultura Lemuryjczyków była starsza od indyjskiej. Z tego wynikałoby, że zaginiona kultura Lemurji stanowiła nie tylko źródło kultury hinduskiej, ale również egipskiej, greckiej i europejskiej.

Przypuszczenia uczonych, że poszukiwany kontynent znajdował się właśnie między Cejlonem a Madagaskarem opierają się na obserwacjach, poczynionych na archipelagu, który rozciąga się między brzegiem afrykańskim a Indiami. Okazuje się bowiem, że flora, jaka znajduje się na tych wyspach, odpowiada w zupełności roślinności, którą pokryte są wyspy Malajskie. Mało tego. Dalsze badania doprowadziły do rewelacyjnych wyników. Stwierdzono, że na obydwu archipelagach egzystują pewne gatunki zwierząt, gdzieindziej niespotykane. Nasuwa to uczonym przypuszczenie, że te właśnie wyspy stanowią część zatopionej Lemurji.

W jaki sposób Lemurja znikła nagle z powierzchni ziemi? Oczywiście na temat ten snuć można tylko domysły. Istnieje hipoteza, że naskutek olbrzymiego trzęsienia ziemi, które miało miejsce mniej więcej 15.000 lat temu, nastąpiło zatopienie całego kontynentu. Katastrofalne trzęsienie ziemi zmieniło oblicze globu ziemskiego. Przypuszczalnie zginęło wówczas miliony ludzi. Cały rodzaj ludzki został zmyty z powierzchni ziemi falami morskimi, a wraz z nim prastara kultura.

Angielska ekspedycja wyruszy z Egiptu przez kanał Suezki do Oceanu Indyjskiego, aby tam przy pomocy nurków i najnowszych naukowych środków pomocniczych rozwiązać tajemnicę zatopionej Lemurji — tej wschodniej Atlantydy.

T. T.

RADJOMASZYNA DO PISANIA.

Pisanie na dystans bez drutu!... Wysyłane poprzez eter fale, które gdzieś w dali jakgdyby niewidzialną ręką poruszają klawiaturę maszyny i wypukują na niej tekst. Jeszcze do niedawna rzecz ta wydawała się utopją, pomimo obecnego stanu techniki. Obecnie i to marzenie stało się rzeczywistością. Maszyna do pisania na dystans przeobraziła się z eksperymentu laboratoryjnego w praktyczny w użyciu aparat, który ma bezwzględnie przed sobą dużą przyszłość. Aparat ten odznacza się prostotą w pomyśle i budowie; wynalazcą jego jest radjotechnik, inżynier dr. Hell. Każdej literze klawiatury odpowiada koło nadawcze aparatu. W obecnej swojej postaci aparat nadawczy może przesyłać 5 liter na sekundę. Można sobie wyobrazić jak szerokie zastosowanie znajdzie nowy aparat w takich instytucjach państwowych, jak poczta, koleje, urzędy policyjne etc., a dalej w instytucjach prywatnych, w przemyśle, w handlu.

TUNEL POD MONT-BLANC.

Pomiędzy rządem francuskim i włoskim prowadzone są obecnie rokowania w sprawie realizacji projektu przebiecia tunelu w masywie Mont-Blanc, celem przeprowadzenia linii kolejowej. Została wyznaczona komisja uczonych włoskich, która sprawdza badania przedwstępne, prowadzone dotychczas przez geologa szwajcarskiego Lugeon i p. Oulianoff'a. Projekt przekopania tunelu pod Mont-Blanc powstał już w r. 1907, kiedy to inżynier paryski, Monod, złożył rządowi francuskiemu memoriał w sprawie możliwości przeprowadzenia drogi żelaznej pod Mont-Blanc. Otwór tunelu zaczynałby się przy Chamonix, z drugiej zaś strony wychodziłby koło miejscowości d'Entreves lub też we Włoszech. Długość tunelu przewidywana jest na przeszło 12 km., a czas trwania robót na 4—5 lat.

MIASTO OGARNIĘTE PANIKĄ.

Niewielkie nadbrzeżne miasteczko angielskie Ilfracombe przeżyło w tych dniach kilka bardzo niemiłych godzin. Do portu zawiął skutek defektu grecki okręt „Taksiarkos”, który pozostać miał kilka dni. Ludność małego miasteczka, rada z rzadkiej okazji oglądania wielkiego okrętu, tłumnie odwiedzała statek. Po dwóch dniach postoju, na pokładzie okrętu zauważono, że znikła walizka, zawierająca 12 patronów wypełnionych dynamitem o olbrzymiej sile. Wybuch jednego naboju mógł spowodować znaczne spustoszenia na dużej przestrzeni. Eksplozję patronu mogła spowodować nawet lekkie uderzenie. Natychmiast uderzono na alarm. Policjanci obchodzili kawiarnie, restauracje i kina, informując publiczność o zagrożeniu niebezpieczeństwem. Wszystkie zakłady publiczne natychmiast opustoszały. Każdy pośpiesznie pędził do domu. Miasteczko wymarło. Wszyscy zamknęli się w domach i tylko w oknach od czasu do czasu ukazywały się przerażone twarze. Policjanci na motocyklach zatrzymywali na drogach auta i autobusy, poszukując skryżnię walizki, której jednak nie udało się odnaleźć.

Czy wiecie, że...

— Polska, kraj kwitnących sadów, posiadająca nadmiar wszelkiego rodzaju owoców w okresie styczeń—sierpień 1932 r. przywoziła jabłek 50.066 q t. j. o 34.033 q więcej, niż w roku poprzednim.

W tymże samym okresie przywieźliśmy śliwek suszonych 38.993 q o 2.5 miliona złotych więcej, niż w roku ubiegłym.

Czy istotnie jesteśmy tak niedołążni, że nie potrafimy suszarni śliwek zorganizować własnymi siłami?

— Pomimo ciężkich czasów, ostrego kryzysu. apetyt nasz na jarzyny i owoce zagraniczne nie zmniejszył się — w okresie 7 miesięcy b. r. przywóz ogórków zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 1.300 q, pomidorów o 1.000 q, wiśni i czereśni o 1.300 q.

Mimo, że hodowla ryb w Polsce stoi na wysokim poziomie i posiada wszelkie dane do dalszego rozwoju — przywóz karpki wyniósł 1.450 q, sandaczy 4.200 q i innych ryb słodkowodnych 4.000 q.

— Konserw rybnych i ryb marynowanych przywieźliśmy w r. b. 2.800 q, w roku poprzednim 1.900 q. — Jak widzimy konsumpcja konserw zagranicznych wzrasta.

Czas nad tem się zastanowić...

OSOBLIWE KLUBY W JAPONII.

W Japonii zakorzeniło się w ostatnich czasach życie klubowe na wzór klubów angielskich. W dużych miastach kluby wyrastają jak grzyby po deszczu. Niektóre z tych klubów odznaczają się oryginalnością obyczajów i odznak. Istnieje np. w Osaka t. zw. klub „perłowy”, którego członkowie muszą nosić jako odznakę perłę w klapie marynarki. Do takich „oryginałów” należy też klub „noszących okulary”, który grupuje w sobie większą część inteligentów japońskich. Inny znów klub w Tokio stawia kandydatem na członków jako warunek rozegranie partyjki karcianej; przegrana kandydata powoduje jego odrzucenie. Istnieje też klub „młoczków”, który nie toleruje w swoim lokalu żadnych rozmów i obowiązuje swoich członków do obserwowania milczenia przez cały czas pobytu w klubie.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA WŁÓCZĘGÓW.

W Chicago odbywa się obecnie międzynarodowa XXV konferencja zorganizowanych włóczęgów, na którą przybyli delegaci z różnych stanów, reprezentujący 50.000 głosów. Jedynym przedstawicielem włóczęgów europejskich jest Mültzbauer z Norymbergi. Honorowym prezesem konferencji obrany został „król włóczęgów” Jeffe Davis z Cincinnati. Jedną z ważniejszych rezolucyj, jaka zapadła na konferencji, opowiada się, za podtrzymaniem wszystkich planów gen. Johnsona, zmierzających do uprzemysłowienia kraju, gdyż kryzys odbija się na włóczęgach w tym samym, a może i większym stopniu, co na osiadłej ludności.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że przejazd łodzią z Nowego do Nebrowa w czasie od 1 października 1933 r. do 31 marca 1934 r. odbędzie się jak następuje:

Odjazd z Nowego o godzinie 9 1/2 przed południem i 2 1/2 po poł.

Nowe, dnia 27 września 1933 r.
Burmistrz.

Dot. „Tygodnia Strażackiego”.

Z okazji „Tygodnia Strażackiego” zwracam się jako Prezes tut. Straży Pożarnej z najgorętszym apelem o współdziałanie do Wszystkich, którzy w jakimkolwiek kierunku, choćby w najmniejszym stopniu mogą i powinni się przyczynić do obrony przed tym wrogiem żywiołem, jakim jest ogień, niszczący mienie ludności, stanowiące podstawę majątku społecznego i bogactwa narodowego. Tylko wyteżenie całej energii zbiorowej w tym kierunku może dać pomyślnie wyniki.

W czasie od 1 do 8 października r. b. Ochotnicza Straż Pożarna urządza zbiórki publiczne, zabawę i inne imprezy, z których całkowity dochód przeznaczony jest na utrzymanie tej tak nam potrzebnej armii strażackiej.

Obywatele nie skąpijcie grosza właśnie w „Tygodniu Strażackim” i popierajcie imprezy tych bezimiennych bohaterów.

Nowe, dnia 28 września 1933 r.

(—) Jabłoński, burmistrz.

W sobotę
Hotel „Concordia”
Kapitan
z Köpenick.

Uwaga Szachiści.

Szachiści zebranie konstytucyjne dnia 1. X. b. r. o godzinie 5 po poł. w lokalu p. Wiśniowskiego, Klastorna 13.

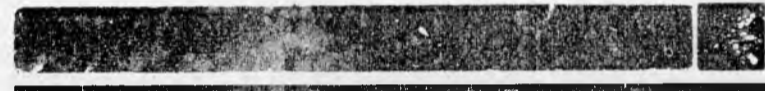
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 1 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Wyjazd Pana Premjera i Ministra Przemysłu i Handlu do Gdańska



Pan Premier Jędrzejewicz i minister Przemysłu i Handlu Zarzycki na dworcu Warszawskim przed wyjazdem do Gdańska, w otoczeniu przybyłych na pożegnanie członków rządu. Na zdjęciu od lewej: minister Przemysłu i Handlu Zarzycki, premier Jędrzejewicz, minister Robót Publicznych Hubicki, minister Poczty i Telegrafów Kaliński, wiceminister Spraw Zagranicznych Szembek, minister Skarbu Zawadzki, minister Spraw Wewnętrznych Pieracki, wiceminister Sprawiedliwości Sieczkowski.



Przyjazd prezesa Rady Ministrów i ministra Przemysłu i Handlu Zarzyckiego do Gdańska. Na zdjęciu z lewej strony — powitanie na dworcu. Od lewej — wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting, pan premier Jędrzejewicz, minister Zarzycki, rada legacyjny S. Lalicki, senator gdański Batzer. Na zdjęciu z prawej strony — Pan Premier po wyjściu z dworca.



Minister Beck w Genewie



Powitanie ministra Becka na dworcu w Genewie przez stałego delegata polskiego do Ligi Narodów min. Raczyńskiego i innych członków delegacji polskiej.

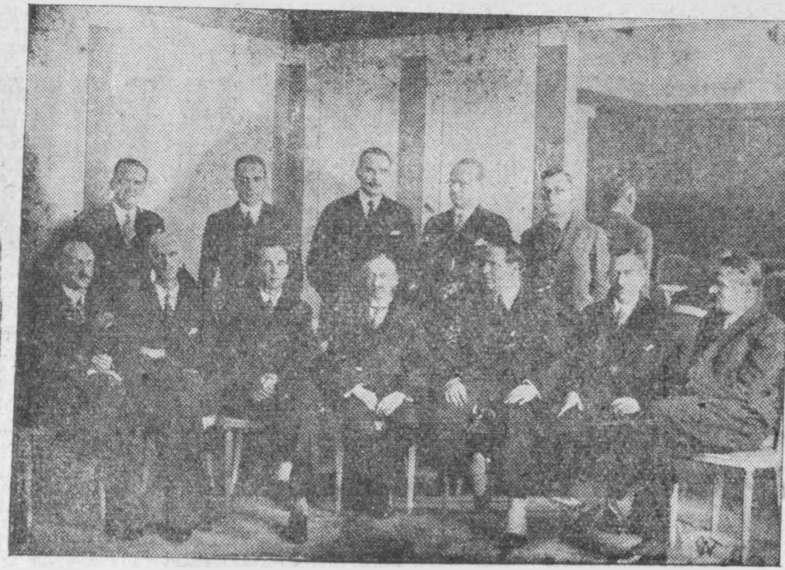


Z pobytu ministra Becka w Paryżu



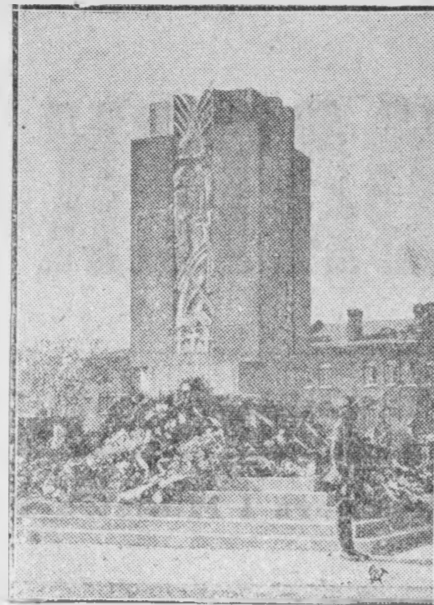
Pan minister Spraw Zagranicznych J. Beck opuszcza gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych na Quai d'Orsay w towarzystwie ministra Paul-Boncoura (z prawej strony) i ambasadora Republiki Chłapowskiego (w drugim rzędzie).

Po podpisaniu umowy polsko-gdańskiej



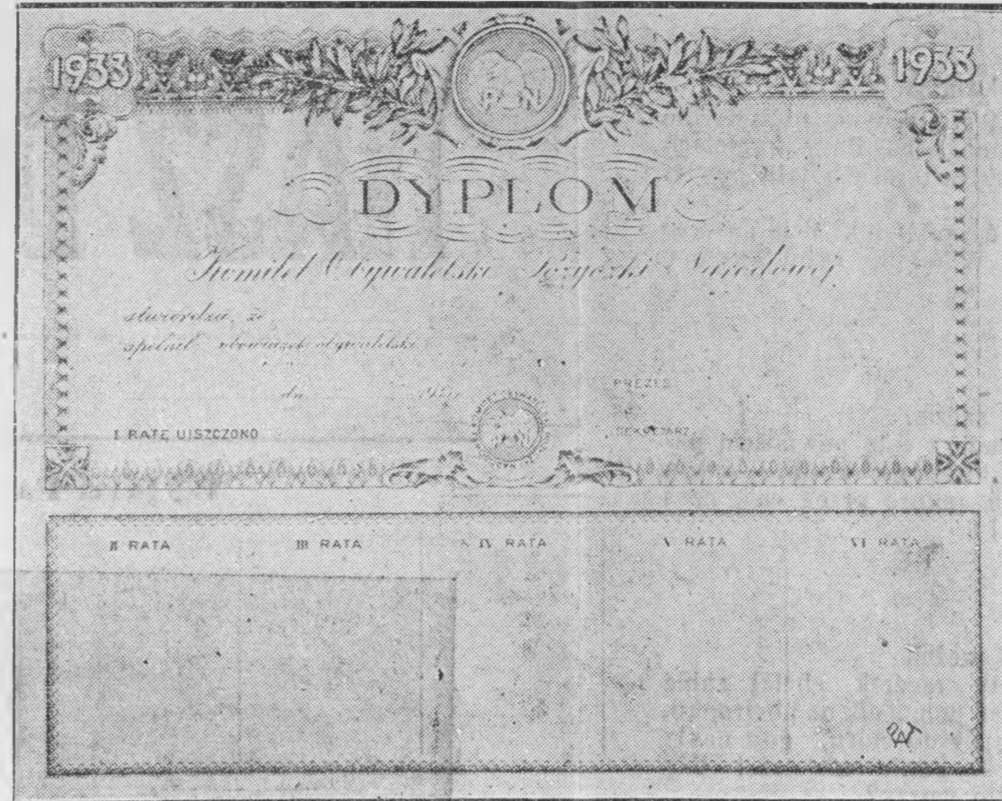
Po podpisaniu protokołu wykonawczego do umowy polsko-gdańskiej delegacja gdańska była podejmowana śniadaniem w hotelu Europejskim. Na zdjęciu — członkowie delegacji polskiej z pp. radcą Romanem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz delegacji gdańskiej z radcą stanu p. Buettnerem, na czele.

Pomnik poległych żołnierzy w Chełmie



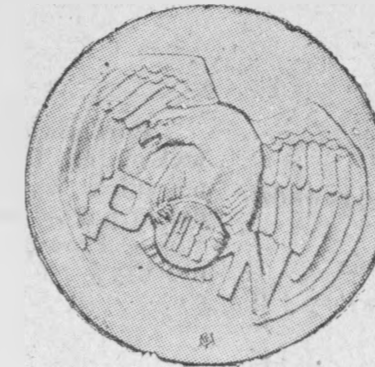
W tych dniach Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokonał w Chełmie odsłonięcia pomnika poległych żołnierzy 7 p. p. Leg. Pomnik ten wzniesiony został ze składek żołnierzy 7 p. p. Leg. i społeczeństwa ziemi chełmskiej.

Dyplom stwierdzający nabycie Pożyczki Narodowej



Z dniem 28-ym bm. wszystkie lokalne (powiatowe) komitety obywatelskie Pożyczki Narodowej rozpoczęły wydawanie dyplomów, stwierdzających nabycie przez poszczególne osoby, firmy, instytucje etc. obowiązku obywatela tego. Jest to nabycie Pożyczki Narodowej. Na zdjęciu — wzór dyplomu.

Znaczek Pożyczki Narodowej



Wypuszczony został specjalny znaczek Pożyczki Narodowej, wykonany w brązie. Znaczek ten otrzymają wszyscy subskrybenci Pożyczki Narodowej.

(u dołu)

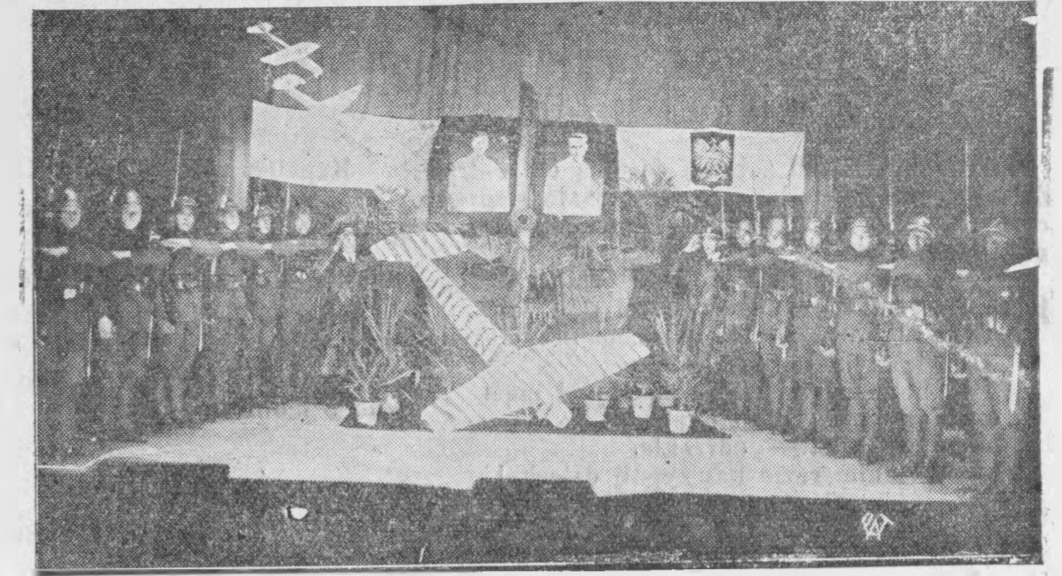
W 25-tą rocznicę śmierci

Autorka „Polski w Pieśni”, „Sobieskiego”, „Branki w Jassy”, „Panią z Okienka”, znakomita poetka Jadwiga Łuszczewska — Deotyma, której 25-ta rocznica śmierci przypada w dn. 23 września



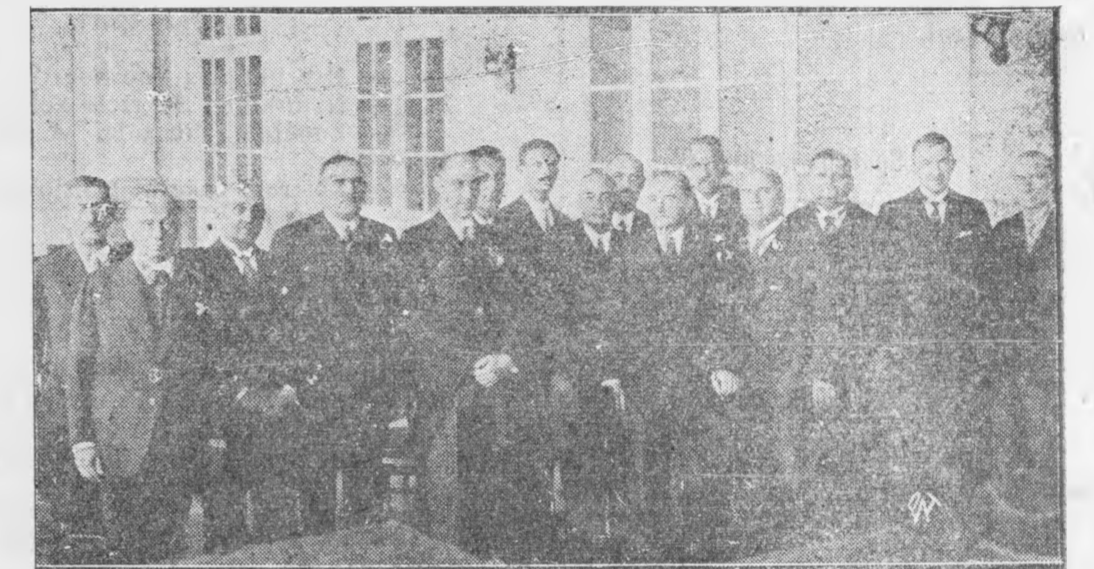
Jadwiga Łuszczewska (Deotyma)

W hołdzie śp. Zwirce i Wigurze



W Użhorodzie, staraniem Czeskosłowackiej Ligi Lotniczej oraz miejscowych organizacji odbył się uroczysty obchód ku czci ś. p. kot. Zwirki i śp. inż. Wigury. Na zdjęciu — kulminacyjny punkt uroczystości. Prezentowanie broni przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina.

Zaprzysiężenie sędziów Sądu Kartelowego



W poniedziałek dnia 19 bm. odbyło się w Sądzie Najwyższym zaprzysiężenie sędziów Sądu Kartelowego, zamieszkałych w Warszawie, a mianowicie pp: W. Fabierkiewicza, Józefa Kozuchowskiego, Józefa Landau, b. ministra Bogusława Miedzińskiego, Leona Nawakowskiego, Jana Stanisława Okolskiego, p. J. Poniatońskiego, Stefana Przanowskiego, Edwarda Rose, b. wiceministra Stefana Starzyńskiego, wiceprezydenta m. Warszawy Tadeusza Szpotkańskiego, Leopolda Wellisa, Maurycego Zajdenmanna, Henryka Karpińskiego, b. min. Jędrzeja Moraczewskiego. Na zdjęciu grupa nowozaprzysiężonych sędziów kartelowych.

Po tragicznym locie



Truma ze zwłokami ś. p. kpt. pil. Lewoniewskiego, wynoszona z dworca Wschodniego w Warszawie przez kolegów tragicznie zmarłego lotnika.

Gazeciarze subskrybują Pożyczkę Narodową



Z trudem zarabiający na życie kłopotliwi pisarze, pragnąc zmanifestować swój patriotyzm, zakupili obligacje Pożyczki Narodowej. Komisarz Generalny Pożyczki p. Stefan Starzyński przyjął właśnie delegację klubu gazeciarzy YMCA, która złożyła odpowiednią deklarację. Na zdjęciu: Komisarz St. Starzyński w towarzystwie p. dyr. Centkiewicza w otoczeniu członków delegacji gazeciarzy po złożeniu przez tych ostatnich deklaracji pożyczkowej.

Zgon słynnej teozofki



Słynna teozofka, Annie Besant zmarła w Nadrasie, przeżywszy 86 lat. Działaczka swą w ostatnich latach kilkadziesiąt lat uprawiała w Indiach. W Benarose założyła Centralne Kolegium Hinduskie, z którego później wyłonił się Uniwersytet hinduski i hinduski kongres narodowy. Popularność Annie Besant w Indiach była tak wielka, że wybrana została w r. 1917 przewodniczącą hinduskiego kongresu narodowego. Była jedyną europejką, przyjeżdżającą do kasty Braminów. Ostatnio, gdy ruch nacjonalistyczny w Indiach przybrał charakter wrogi Anglii, odsunęła się od ruchu politycznego kongresu narodowego.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej p. Stefan Starzyński w swym gabinecie pracy w Ministerstwie Skarbu.



Sztandary harcerek przed grobem Nieznanego Żołnierza



Onegdaj odbył się w stolicy „Dzień harcerstwa Warszawskiego”, urządzony przez oddział warszawski Z. H. P. Na zdjęciu sztandary harcerek, pochylone przed grobem Nieznanego Żołnierza podczas składania wieńca.

Wspaniała manifestacja ku czci króla Jana w stolicy



W ramach uroczystości stołecznych ku czci króla Jana Sobieskiego odbył się pochód pod pomnik króla w Łazienkach. W pochodzie tym wzięły udział malownicze grupy historyczne, m. in. grupa husarii, którą przedstawia nasze zdjęcie.

Oskarżeni w procesie o zabójstwo śp. T. Hołówki



Trzej oskarżeni w procesie o zabójstwo s. p. Tadeusza Hołówki. Od lewej: Aleksander Bunij, Mikołaj Motyka i Roman Baranowski.

HUMOR

W teatrze.

Para małżeńska zabrała ze sobą do teatru dziecko, które kwiląc, przeszkadzało siedzącym obok, w słuchaniu. W końcu nadszedł odźwierny i rzekł:

- Proszę państwa. Jeśli dziecko raz jeszcze zapłacze, musicie opuścić salę.
- Cena biletów zostanie zwróconą przy kasie. Dziecko tymczasem zasnęło.
- Pod koniec trzeciego aktu spytał mąż:
 - Podoba ci się sztuka?
 - Wcale nie! — odrzekła.
 - W takim razie uszczypnij dziecko!

Szczęśliwy.

O, jakże jesteś szczęśliwy! — powiada do żonatego przyjaciela, wracający z nim późną nocą kawaler. Wracasz do zacisznego domu i kochającej żony. Oto nawet świeci się jeszcze w twym pokoju.

Zonaty spojrzawszy lekliwie w okno i rzekł:

- W istocie! Wiesz co? Chodźmy jeszcze do kawiarni.

Sposób na otyłość.

Co mam czynić, by tak nie grubieć?

- Zaniechaj chodzenia po balach.
- Ciągłe siedzenie szkodzi ci bardzo.

Pechowiec

Czy mogę zwrócić kupiony wczoraj pierścionek?

- Nie spodobał się?
- O, bardzo, tylko ja się nie spodobałem.

Nieporozumienie.

Kapelan więzienny do włóczęgi:

- Cóż cię, biedny człowiecze sprowadziło tutaj?

- Młodością brak doświadczenia
- Jakto? Wszakże masz siwe włosy i li czysz pewnie z sześćdziesiąt lat!
- Oczywiście. Nie mówię też o sobie, jeno o moim obrońcy.

Uratował życie.

— Panie majorze! Podczas wojny uratowałeś mi pan życie!

- Jakże to było?
- Uciekłeś pan, a ja za pańskim przykładem.

Też sport.

- Czy uprawia pan sport?
- Naturalnie! Sport to zdrowie.
- Zupełnie słusznie. A jaki sport pan uprawia?
- Zbieram znaczki p cztowe.

Stały gość.

Do komisariatu wprowadzają Felka Dzio batego. Dyżurny przodownik na widok dobrze znanego rzeźmieszka, woła:

- A, Felek? Dawno już cię nie było u nas! Chyba ze trzy dni?
- Dwa dni, panie komisarzy. Czy w tym czasie nie było do mnie telefonu?

Wykwintna.

Baronowa Eder jest to dama niezmiernie wykwinna. Razu jednego bawiła w kąpielach morskich. Wyszedszy na terasę hotelu powiedziała pokojówce:

— Proszę zbadać, czy nikt dziś jeszcze nie używał oceanu. W takim razie wykąpię się.

W sądzie.

Świadek rozpoznaje z całą pewnością pana we włamywacza, który go okradł. — Jakże mógł mnie rozpoznać, skoro przez cały czas siedział pod łóżkiem!

W rzeźni.

Pewien zezowaty rzeźnik chciał zabić wołu, którego trzymał pomocnik na postronku. Rzeźnik podniósł topór do ciosu, gdy nagle wrzasnął chłopiec: — Panie majstrze! Czy pan tam uderzy, gdzie patrzy?

- Oczywiście!
- Na miłość boską! W takim razie wole odejść.

U wróżki

Wróżka:

- Proszę się wystrzegać wysokiego, czarnowłosego mężczyzny.
- Zapóźno, wysłałam za niego.

Z pamiętnika:

— Dojrzała gruszka spada z drzewa, i ty-cie także chwile miewa...
Czego ci życzy twoja przyjaciółka
Marta.

W sądzie

A więc świadek był obecnym przy bijatyce w gospodzie? Proszę opowiedzieć, jak to było.

— Siedzę sobie spokojnie nad piwem. W tem mnie ktoś trzasnął w czaszkę kuflem. To zwróciło moją uwagę...

Litościwy.

Znasz Stasiu te biedne dzieci z oficyny. Nie mają jak ty ojca, matki, ani ciotki Marysi. Cóżbyś im podarował na święta.
— Mamo, darujemy im ciotkę Marysię.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tyfła, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIŹNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA**. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 30-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego jako zioła moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyła pocztą.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji poleca

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, in-nych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych
winnic Tolcsva-Mad-ToKaj.



MODY MĘSKIE
Elegant
MUNDURY
Jarocin, ul. Paderewskiego.



Ratujcie zdrowie
Najtytułniejszą światową powagę lekarską stwierdzili, że **75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.**
Chory tożsadek jest główną przyczyną powstania najgroźniejszych chorób, zanieczyszczaniem krew i tworzy złą przemianę materii.
Słynne od 45 lat w całym świecie **Zioła z gór Harcu Dr. Lauera** jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochstaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty 111szoje.
Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena 1/2 pudełka zł 1.50, podw. pudełko zł 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.